

Nie tylko proste historie

Magdalena Sasin: Czym przekonał pan komisję podczas konkursu na dyrektora?

Marcin Zawada: Myślę, że wiedzą i doświadczeniem. Jestem dyrektorem artystycznym Kieleckiego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego i wykładowcą łódzkiej Akademii Muzycznej. Dysponuję siecią kontaktów, które pomagają w prowadzeniu teatru. Potrafię rozpoznać, które spektakle spodobają się widzom w danym mieście. W Łodzi od stycznia pracowałem nad książką z okazji jubileuszu 80-lecia Teatru Muzycznego, poznając tę instytucję i ludzi, którzy ją tworzą. Mam też sprecyzowany plan na wzmocnienie promocji teatru. Chcę wychodzić z teatrem do miasta, jak przed premierą „Mamma Mia!”, gdy po Łodzi przejechał specjalny musicalowy autobus. Artyści, razem z publicznością, śpiewali największe przeboje i zgłębiali tajniki tego musicalu.

Jak czuje się pan w Łodzi?

To wspaniałe miasto i jestem zdziwiony, że się wyludnia. Od ośmiu lat obserwuję, jak rozkwita. Oferta kulturalna jest szeroka. Łódź ma argumenty, by przyciągać ludzi z całej Polski. Gdy zapraszam znajomych, na początku zwykle nie mają ochoty, a potem są zachwyceni. Chcę się zżyć z Łodzią. Już czuję, że zapuściłem tutaj korzenie.

Cały wywiad Magdaleny SASIN można przeczytać w październikowym numerze „Kalejdoskopu” 10/2025.